

## FRANCISZEK KANIEWSKI

ur. 1937; Harusza



Miejsce i czas wydarzeń	Czumów, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", praca w gospodarstwie, dorabianie się, sprzęt pasieczny, wirówki do miodu, miodarki

### Dawny i współczesny sprzęt pasieczny

Nikt ciągnika nie miał, ja już miałem ciągnik. Ani w Czumowie, ani w Kosmowie nikt nie miał. Używany kupiłem. Kombajnu też nikt [prawie] nie miał, tam w kółku gdzie nie gdzie. A ja nowy kupiłem, przywodziłem z Płocka. I tak się dorabiałem, pracowałem i w polu robiłem po nocach. Różnie to było. Cały dzień naukę jazdy, w PZM-ocie prowadziłem. Później wykłady, po trzeciej. Jeździłem po wioskach wszędzie. I w domu trzeba było obrobić, te dwanaście hektarów. Nie było lekko.

Z początku miałem mniej pszczół. Bo nawet taki ul zrobić, to był koszt, nie miałem pieniędzy. Kiedyś miałem wirówki ręczne, dużo się kręciło. Teraz mam automat, także dużo mniej roboty. Obracało się ramki, a ten automat to sam chodzi, na jedną stronę miód wykręci, na drugą stronę wykręci. Później zatrzymuje się, włączają się szybsze obroty, znów w jedną stronę chodzi, w drugą stronę obraca ramki. I trzeci raz, to już też obraca się, ramki wiruje. Zatrzymuje się, wyjmują się ramki. Następne się daje.

Mam [też] takie ręczne, na cztery ramki. Obraca się i trzeba ramki wyjmować. Dziadek używał [takich]. Ale tam to wszystko zostało, za Bugiem. A te po wojnie tatuś kupił, takie wirówki jak kiedyś były. Ocynkowane. A teraz wszystko z blachy nierdzewki. [Została jeszcze] miodarka po tatusiu, do zatapiania ramek. Kiedyś jeszcze nie było prądu, nie było nic. Trzeba było węzę takim radełkiem zatapiać. Ale to długo schodziło, teraz to na prąd tylko i zatopiona ramka. Szybciotko.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	29-07-2016, Czumów
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota, Michał Krzyżanowski
<b>Transkrypcja</b>	Michał Krzyżanowski
<b>Redakcja</b>	Michał Krzyżanowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"